

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Urszuli p., Hilar, Marońka.
Jutro Korduli, Bruno i Przep.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 37 zachód 4 51
Dziś wschód księżyca 12 13 zachód 2 42

Jeńcy rosyjscy.



Obrazek nasz przedawia jeńców rosyjskich, którzy po zabraniu ich do niewoli zyskali pożywienie z niemieckich kuchni polowych.

Walki na zachód od Łucka.



Po kilkodzińowej ciszy wznowili Rosyanie znowu atak. Mapa nasza wyobraża cały obszar na tamtejszym polu walki.

Modlitwy za ojczyznę.

Pod powyższym tytułem wydał znany historyk H. M. świeżo w Warszawie 55 modlitw, zebranych z rozmaitych źródeł, prozą i wierszem. Wszystkie te modlitwy mają za tło uczucie patriotyczne.

Rozpoczyna je przypisywana św. Wojciechowi pieśń bojowa polska, która wiodła rycerstwo nasze do zwycięstwa pod Grunwaldem. Znajdujemy dalej modlitwy Skargi, Sarbiewskiego i Kochowskiego, pieśni nabożne konfederatów tyszowieckich i barskich, modlitwy z roku 1794 i 1830, 1848 i 1863. Jedenaście modlitw i pieśni przedrukował wydawca z książeczki „Tarcza Polska. Zbiór modlitw i pieśni nabożnych dla narodu polskiego,” ogłoszonej w Warszawie w roku 1863. Kończy zbiorek „Modlitwa za spółbraci” Maryi Konopnickiej z roku 1910.

Wdzięczność się należy wydawcy za to.

Wydawca nie znał widocznego wydanego w Poznaniu roku 1849 (w małej 8-cie stron 160) „Zbioru modłów narodu polskiego podczas jego pokutnej niewoli,” gdyż nie przytoczył z niego żadnej modlitwy. Książeczka ta należy dziś do wielkich rzadkości bibliograficznych. Dwa tylko w życiu zdarzyło mi się widzieć egzemplarze, z których jeden za moich lat szkolnych był obok modlitw kościelnych książką moją do nabożeństwa.

Książeczka ta wyszła z drukarni N. Kamińskiego i Spółki — nakładem autora, który ją przypisał „Czcigodnym obywatelkom Konstancji Jarochońskiej, Emilii Sczanieckiej i Bibiannie Moraczewskiej... w imieniu wszystkich braci, którym ich usiłowania przyniosły pomoc — a przypisuje im „jako jeden z tych, któremu ich opieka uratowała życie.”

Kto był autorem tego „Zbioru modłów,” nie wiadomo mi niestety. A książeczka ta owiana jest takim gorącym uczuciem patriotycznym, że zasługiwały na to, aby ją i dzisiejsza generacja знаła, odczytywała i z niej się modliła. W niejednym sercu młodzieńcem rozbudziła ona i utrwaliła gorącą miłość Ojczyzny.

Dla scharakteryzowania ducha, panującego w zbiorze, przytoczymy dla przykładu jedną z zawartych w nim modlitw według „Dzienia Poznańskiego.”

Modlitwa o jedność.

Poznajemy, iż zgrzeszyliśmy ciężko przeciwko przykazaniom Twoim, Panie! nie kochając nietylko wszystkich bliźnich, ale nawet braci swoich Polaków, iż niewola i ucisk wrogów, któremu zrównałeś nas, przez wspólne cierpienia i utratę najdroższej nam Ojczyzny, jest karą za wynoszenie się jednych

nad drugich i rozdział, jaki między nami siła szatana, żądza miłości własnej zasiał.

Uciekamy się w imię nieskończonych zasług Syna Twego Jednorodzonego Jezusa Chrystusa do niewyczerpanego miłosierdzia Twego Boże! i błagamy o przebaczenie ciężkich win naszych.

Spraw Panie! abyśmy dzieci jednej Matki - Polskiej, zbliżeni za sprawą niedościgłych wyroków Twoich jednymi cierpieniami niewoli, połączeni wspólną miłością Ojczyzny naszej i jednym celem przywrócenia jej do życia, ukochali się nawzajem, by się więcej nie poróżnić.

Spraw Panie! abyśmy wszyscy darowali sobie wzajemnie krzywdy, któreśmy jedni drugim wyrządzili, zniechodzili wszystko złe różniące nas, odprowadzające nas od służenia sprawie Ojczyzny naszej lub dopomagające panowaniu wrogów nad nami. Abyśmy ćwiczyli się wspólnie w poznawaniu prawa zakonu Twego, uznali się szczerymi braćmi, złączyli się silnym węzłem braterskości i razem dążyli do wydobycia Matki naszej — Polski — z niewoli. Abyśmy w niej wolni od przemocy najazdu urządzili się według świętych praw Twoich, gdzieby nie było ani łaknącego, ani nagiego, ani marnotrawiącego pracę bliźniego, ale wszyscy równi w obliczu Twoim Boże! i prawa ludzkiego, równie używali darów Twoich, wedle pracy swojej. Co racz dać jak najrychlej. Amen.

Topór.

Ojciec św. a Komunia św. dzieci.

W ostatnich dniach września wręczono Papieżowi album, zawierające podpisy przeszło 30 tysięcy dzieci z dawniejszej jego diecezji bolońskiej, które przystępowały w myśl odezwy Ojca świętego 30-go lipca r. b. do Komunii świętej. Kardynał sekretarz stanu dziękuje pismem z 25-go września arcybiskupowi Bolonii za hołd w następujących słowach:

Podczas gdy w onym pamiętnym dniu przyjmowały dzieci całego świata Najświętsze Ciało Niepokalanego Baranka i ziemską niewinność złączyła się z niewinnością niebiańską, obwieścili zastępy Aniołów pokój, jak ongiś przy grocie betleemskiej. A toli świat grzeszny i wyzuty z wszelkich uczuć miłością nie zasłużył jeszcze na pokój, bo zeszedł już rok drugi wśród nienawiści i krwi rozlewu i jutrznia trzeciego roku wojny zdaje się jeszcze posępniejszą. Nowy ot cios dla Namieśnika Chrystusowego! Prawdziwym balsamem była dla przejętego bólem serca Jego Świątobliwości Komunia święta dzieci całej

go świata, a w szczególności dzieci diecezji bolońskiej. Modlitwy dzieci popłynęły, jak wonne kadzidło przed tron Najwyższego i chociaż stamtąd nie może spłynąć ona mistyczna rosa błogosławieństwa i pokoju na pustkę ziemską, to jednak modły tych serc niewinnych koją cierpienia Ojca św.

Jego Świątobliwość przyjęła hołd dzieci diecezji bolońskiej z tem większą radością, że przeglądając podpisy umieszczone w albumie, przypomniał sobie niejednego z chłopców i niejedną dziewczynkę, którym swego czasu udzielał Sakramentu Bierzmowania. Nakoniec wyraża kardynał sekretarz stanu podziękowanie Papieża dla rodziców i księży, którzy dzieci do Komunii św. przygotowali i przesyła dla całej diecezji błogosławieństwo Apostolskie.

Legiony i sprawa polska.

W sprawie tej zamieszcza półurzędowy wiedeński „Fremdenblatt” następujące orędzie:

Znane obwieszczenie głównodowodzącego armią o przekształceniu polskich legionów w korpus pomocniczy, pozostający jak dotąd w związku z cesarską i królewską armią, było niejednokrotnie fałszywie tłumaczone. Wobec tego należy stwierdzić, że dotychczasowy ustrój (Wesen) legionów nie został naruszony przez to, że uprawnione narodowe życzenia zostały uwzględnione, a jednocześnie legiony otrzymały zasłużoną nagrodę i uznanie za ich waleczne zachowanie się podczas wojny.

Wszystkie dalej sięgające wnioski są bezprzedmiotowe, dopóki losy Polski nie zostaną rozstrzygnięte. W międzyczasie Austro - Węgry i Niemcy będą usiływały podobnie jak przedtem, we wiernym przymierzu i pełnym porozumieniu doprowadzić sprawę polską do zadowalniającego i wszystkie faktyczne stosunki uwzględniającego rozwiązania.

Posiedzenie polsko-niemieckie w Berlinie.

Z dobrze poinformowanej strony otrzymuje „Kurier Poznański” co następuje:

Dnia 5-go października odbyło się w hotelu Adlon w Berlinie zebranie polityczne, urządzone za staraniem przybyłych z Warszawy do Berlina byłego posła do Dumy Lempickiego, księcia Franciszka Radziwiłła i p. Zygmunta Chmielewskiego. Zaproszenia na zebranie wysyłali profesor Wilamowitz - Mollendorf, poseł Naumann i profesor Jaekch. Ze stro-

ny niemieckiej zjawił się szereg posłów i działaczy politycznych. Książę Franciszek Radziwiłł wygłosił odczyt o stosunkach polsko-niemieckich na tle Królestwa i zaboru pruskiego. Odczyt ten rozesłano we formie broszury, drukowanej jako manuskrypt, posłom Parlamentu. Z posłów polskich na zebranie w Adlonie, o ile wiadomo, nie zaproszono nikogo.

Drugie posiedzenie, które się miało odbyć w zeszłym tygodniu w gmachu Parlamentu dla członków komisji budżetowej i na które zapraszał poseł Spahn, jako przewodniczący komisji, nie przyszło do skutku.

Panowie Michał Łempicki i Chmielewski są wybitnymi przywódcami Ligi państwowości polskiej w Królestwie. Książę Franciszek Radziwiłł jest naczelnikiem milicji w Warszawie i bratem żony posła do Parlamentu hr. Oppersdorfa.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcyje pism polskich, banki polskie, oraz

Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

Poznań Teatralna ul. 2.

Zachęta do abonowania „Żebraczka Bezdomych“.

Zima się zbliża. Ogrom niedoli Bezdomych powiększy jeszcze chyba mróz i ograniczona możliwość zarabkowania.

Nam samym tylko ratować braci wypadło, za niczyją pomocą się nie oglądając!

Dlatego Żebraczek puka do serc wszystkich, w których nauka Chrystusowa zaszczepiła miłość bliźniego.

Milionów Bezdomych nie uratują odosobnione ofiary!

Miliony Bezdomych uratują tylko drugie miliony braci!

Miliony tych braci, których nawała wojenna nie pozbawiła dachu i chleba, choć go uszczupliła.

Każdego stać na mały datek.

Niech popłyną na ratunek grosze, ale niech płyną stale i masą. Oto cel Żebraczka, żeby te grosze zbierać i ratować nimi nieszczęśliwych braci od głodu i zimna.

Żebraczek pragnie dotrzeć wszędzie, gdzie tylko bratnie napotka serce i głosić, w których kątach naszego kraju bieda największa, jakimi środkami się jej zaradza, jak znosimy klęski, którymi nas Bóg doświadcza, ułni niezłomnie w nieomylną Mesyańskiego bilansu

— „to rachuba prosta — Jalmużna do nagrody — jako jedno do sta!”

Od 1-go listopada b. r. abonować można Żebraczka Bezdomych na każdej poczcie, opłata kwartałna 1,— mk. Redakcyja nadal wysyła każdą ilość. Od 10 numerów poczaszwy egzemplarz po 20 fen.

Adres red: H. Piskorska, Toruń (Thorn Alter Markt 5).

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Armia generała feldmarszałka ks. Albrechta wrytemberskiego.) W wielu miejscach frontu żywa czynność patroli i ognia. Pozycje armii następcy tronu Rupprechta po obu stronach Somy znajdowały się w ciągu dnia w silnym ogniu artyleryjskim, na który odpowiadano energicznie.

Przy zwalczaniu baterji nieprzyjacielskich pomagali skutecznie nasi lotnicy wywiadowczy.

Wieczorem wykonano na północ od rzeki ataki na linię Guendecourt i Sailly, na południe na pozycje nasze w stronie północnej od Fresnes - Mazancourt. Pod Guendecourt ataki złamały się w naszym ogniu zaporowym. Pod Sailly i Fresnes nie powiodły się one w walce z blizka, która toczy się dalej o części rowów.

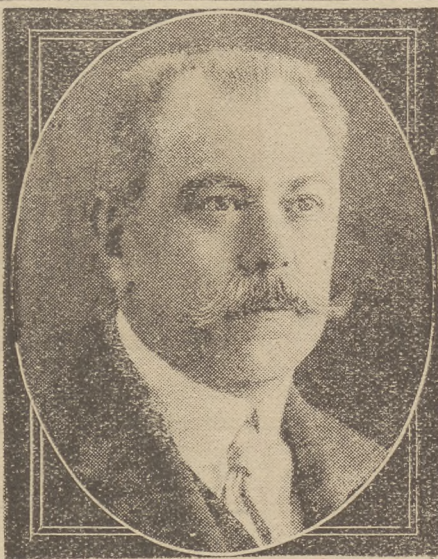
Nasi lotnicy bojowi zestrzelili 6 latawców nieprzyjacielskich, z tych 3 poza linią nieprzyjacielską. Kapitan Bölke znowu pokonał dwa samoloty przeciwnika.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.) W Champagne odparto atak francuski na północ od Lemesnil. W Argonach w okolicy Mozy walka artyleryjska była miejscami bardzo ożywiona.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego). Front armii Linsingena na zachód od Łucka i front generała pułkownika v. Boehm - Ermollego nad Narajówką był znowu widownią zwycięskiego odparcia ataków nieprzyjacielskich, w których Rosyanie bez wszelkiego rezultatu wysyłali na rzeź nowe masy ludzi. Wczesnym rankiem świeżo sprowadzone i uzupełnione wojska rosyjskie szturmowały dziesięć razy bez skutku nasze pozycje, bronione silnym ogniem działowym przez wojska hanowerskie i brandenburskie, pomiędzy Sieniawką a Zubilnem i linie austriacko-węgierskie na południe - zachód od Zaturczy.

Wieczorem wykonano po energicznym przygotowaniu ogniem trzy razy ponawiane gwałtowne

Mikołaj Filipescu



Jest to znany były mnister rumuński, wielki nieprzyjaciel Niemiec i Austro - Węgier.

Jeden z najcięższych żołnierzy niemieckich.



W inowrocławskim batalionie służy pewien oberżysta z Łotowa w Prusach Zachodnich, który licząc nieco nad 30 lat życia, waży nie mniej jak 315 funtów. Mundur trzeba było mu osobno uszyć.

ataki na odcinek Pustomyty Babnowa, które się także nie powiodły.

Ogień artyleryjski, skierowany przeciw pozycjom armii generała hrabiego Bothmera wzmógł się popołudniu do największej gwałtowności i przerywany tylko ponawianemi zapędami nieprzyjacielskimi, trwał do nocy. Odparto tutaj także wszystkie ataki piechoty i zadano nieprzyjacielowi ciężką klęskę.

Fizylierzy gwardyi i grenadyerzy pomorscy parli za cofającym się nieprzyjacielem, zajęli przednie rowy nieprzyjacielskie w szerokości dwóch kilometrów i zabrali do niewoli 36 oficerów, 1900 szeregowców i zdobyli 10 karabinów maszynowych.

(Front armii generała konnicy arcyksięcia Karola.) Przedsięwzięte dnia 15-go października uderzenie batalionu rosyjskiego pod Jamnicami (na północ od Stanisławowa) miało ten sam skutek, co i ataki na wierzchołek Koman w Karpatach.

Na południe od Dorna Watry wojska nasze zdobyły obszar na wyżynach na wschód od strumienia Neugra.

Siedmiogrodzkie pole walki: Na przełęczach na froncie wschodnim Rumuni stawiają opór. Na południe i na zachód od Kronstadtu (Brasso) położenie na ogół bez zmiany.

Balkańskie pole walki: W Dobrudży nic nowego.

Na froncie macedońskim odparliśmy ataki miejscowe pod Gradossnicą (na południe od Monastyrju), nad Czerną i na północ od Nidze Planiny.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Orędzie niemieckie z środy.

(WTB.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Walka artyleryjska przybrała znacznie na gwałtowności zwłaszcza na północ od Sommy w szerokich odcinkach.

Poimędzy Le Sars a Gueudecourt Anglicy i Francuzi atakowali wieczorem od Lesboeufs aż do Rancourt. Wskutek naszego ognia niszczącego na pełne rowy nieprzyjacielskie atak po obu stronach Eau-court l'Abbaye nie powiódł się zaraz w początku. Pod Gueudecourt przyszło do zaciętych walk z blizka, w których pozycje nasze utrzymano.

Francuzów, posuwających się z okolicy Morval i Rancourt, odparto. Sailly nieprzyjaciel zajął. Walka wre jeszcze dalej. Z boku od głównych miejsc ataku pod Thiepval, Courcellette i Bouchavesnes ataki nie przyniosły przeciwnikowi żadnych postępów.

W walce napowietrznej pokonano pięć latawców nieprzyjacielskich.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Na wschodnim brzegu Mozy żywa czynność ogniowa.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego). Po pełnem straci nieudaniu się ataków na front na zachód od Łucka, nieprzyjaciel ograniczył swą czynność do silnego ognia działowego.

Piechotę, atakującą pozycje austriacko-węgierskie pod Zwiżynem (na północno - zachód od Zalcza) odparto do jej rowów, zadając jej ogniem naszym ciężkie straty.

Na zachodnim brzegu Narajówki w stronie południowo - zachodniej od Herbutowa bataliony bawarskie szturmowały po silnem ostrzeliwaniu artyleryjskiem pozycję rosyjską, zabrawły do niewoli 2 oficerów, 350 szeregowców i zdobyły 12 karabinów maszynowych.

(Front armii generała konnicy arcyksięcia Karola.) Nad Bystrzycą Solotwińską nie powiódł się atak na nasze pozycje wysunięte. W Karpatach wzniesione Ludowa znajdowało się w gwałtownym ogniu. W odcinku Kirlibaba odparto ataki.

Siedmiogrodzkie pole walki: Położenie ogólne nie zmienione.

Balkańskie pole walki: (Front macedoński). Wzmocnionym ogniem działowym rozpoczęły się częściowe ataki na zachód od kolei Bitolia - Florina jako też na północ - zachód od Nidze Planiny, lecz nie powiodły się.

Atak bułgarski oczyścił gniazdo serbskie na północnym brzegu Cerny.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Nadzwyczajny poseł mikada do Watykanu.

(WTB.) Jak donosi „Secolo,” przybył do Rzymu poseł mikada z osobną misją do Papieża.

Pisma angielskie o konieczności dalszego prowadzenia wojny.

(Wat.) Pisma angielskie, nawiązując ważne uzupełnienia do mowy, wypowiedzianej przez Asquitha i Izbie gmin, podkreślają od kilku dni uporczywie konieczność prowadzenia w dalszym ciągu wojny, chociażby miała ona trwać kilka lat jeszcze.

„Westminster Gazette” powiada: Jesteśmy zobowiązani dać Niemcom i komukolwiek, który miał przyjacielski sposób wystąpić z propozycją pokoju, że sprzymierzeńcy nie mogą się wdawać w żadne rozprawy pokojowe tak długo, jak długo nieprzyjaciel zajmować będzie ich obszary, i że zniewoleni do walki, walczyć będą tak długo, dopóki nie otrzymają wynagrodzeń za czas ubiegły i pewnych zabezpieczeń co do przyszłości. Francuzi nad Mozą, Anglicy nad Sommą, Włosi pod Carso i Rosyanie w Galicji, żądają, pomimo ciągłego narażania swego życia i wśród zawieruchy wojennej, od swych rządów, aby podtrzymywały ich i dały możność dalszego prowadzenia wojny. Od nas zależy dzisiaj, abyśmy dali Niemcom do zrozumienia, że teraz dopiero rozpoczniemy z nimi walkę na dobre, że to, co działo się dotychczas, było niejako wstępem tego, co ma teraz nastąpić.

„Pall Mall Gazette” powiada: Nietylko wobec nas samych i naszych szlachetnych sprzymierzeńców, ale również i wobec państw bezstronnych odczuwać powinniśmy konieczność zrozumienia i dania do zrozumienia, że nie byłoby dla nas nic więcej poniżającego i nic więcej hańbiącego, jak wszczynanie w obecnych warunkach akcji pokojowej i pracowania na korzyść króla pruskiego...

Angielskie działa 45 - centymetrowe nad Sommą.

(Wat.) Korespondenci pism zagranicznych, obecni po stronie sprzymierzeńców podczas ostatnich walk nad Sommą, donoszą, że w ubiegły czwartek zaczęli Anglicy używać podczas walki artyleryjskiej po raz pierwszy dział 18-to calowych (45 centymetrów). Największe działa niemieckie, o ile wiadomo z orędzi urzędowych, wynosiły dotąd 42 centymetry.

Ofiary nurkowców.

(WTB.) Urzędowo donoszą, że jeden z nurkowców na morzu Śródziemnem uszkodził dnia 7-go października pociskiem torpedowym ciężko krążownik włoski „Libia.”

Nie wrócił parowiec „Werlsh Prince,” który padł ofiarą nurkowca.

Brak lekarzy w Rosji.

(WTB.) Jak donoszą z Bergen, przybył tamdotąd angielski oddział sanitarny, składający się z 18 lekarzy, który wiezie do Rosji 218 skrzyń z materiałem sanitarnym. Podobno w Rosji brak lekarzy i materiału sanitarnego.

Rozkaz dzienny króla greckiego.

(WTB.) Biuro Reutera donosi: Król grecki wydał rozkaz dzienny do załóg okrętów zabranych przez sprzymierzonych, wyrażając w nim spóścucie z powodu cierpień, jakie muszą znosić. Wzywając ich do wiernej służby dla kraju, któremu i on sam służy wiernie, wyraża król nakoniec nadzieję, że spełni się wnet życzenie marynarzy, iż będą znowu panami swych okrętów.

Grecy w Ameryce.

(WTB.) Reuter donosi: Zorganizowało się przeszło 300 tysięcy Greków wezwanych do przyłączenia się do partii Wenizelosa. Wczoraj wieczorem 3000 z nich odbyło zebranie, pierwsze z szeregu mających się odbyć w Stanach Zjednoczonych. Urządzono składkę, ażeby Wenizelosowi przyjść z pomocą; postępowanie rządu greckiego potępiono i zobowiązano się wspomagać Wenizelosa. Przyjęto porządek dzienny, w którym się czyta: Rząd króla Konstantego wydał w Macedonii forty i amunicję w wartości 200 milionów dolarów i pozwolił czwartemu korpusowi na wydanie siebie w ręce niemieckie. Zniesławił on Grecję i cały helenizm. Zawezwano kolonie amerykańskie, ażeby cały swój wpływ wywarły, żeby skłonić wszystkie części Grecji do wzięcia udziału w ruchu narodowym celem wypędzenia nieprzyjaciela, który zatracił niepodległość Grecji i demagogów, którzy otaczają króla Konstantego.

Ze Stanów Zjednoczonych.

(WTB.) „Morning Post” dowiaduje się z Waszyngtonu, że departament stanu odłożył sprawę traktowania amerykańskich pocztowych oraz sprawę czarnych list na później. Obecnie bowiem Wilson nie życzy sobie omawiania spraw międzynarodowych, dopóki Stany Zjednoczone nie załatwią się z wyborami.

Powstanie w Arabii.

(WTB.) Półurzędowe pismo arabskie „Al-szach,” wychodzące w Damaszk, donosi, że potężny szekj zachodnio-arabski Abdul Aziz Ibn Sond Imir Nedžad wypowiedział wojnę byłemu emirowi Husseinowi, skoro dowiedział się o odpadnięciu tego od kalifatu. Wojska szekja Abdul Aziza znajdują się już na stopie wojennej, a do Damaszk przybył poseł jego z zapewnieniem wierności do kalifatu.

Wiadomości kościelne.

Watykan rzeka się pośrednictwa w sprawie jeńców.

(Wat.) Urząd tymczasowy dla jeńców wojennych, utworzony przy Watykanie, donosi: Aby uniknąć wszelkich pogłosek fałszywych w sprawie przesyłki listów do jeńców wojennych i położenia kresu pogłoskom, że Watykan przy pośredniczeniu listów tych popiera akcję szpiegowską, jak to utrzymywały różne pisma, czuje się Stolica święta niesety zniewolona do zawieszenia czynności urzędu tymczasowego dla jeńców i odtąd już w przesyłce listów do jeńców lub od jeńców do ich rodzin pośredniczyć nie będzie.

W samej rzeczy przed kilku dniami donosiły pisma włoskie, że Watykan uprawia przy pośredniczeniu korespondencji akcję szpiegowską pomiędzy jeńcami a ich państwami.

Zgon gwardyana OO. Kapucynów.

W dniu 9-go b. m. w klasztorze Ojców Kapucynów w Nowem Mieście nad Pilicą, zmarł długoletni ich gwardyan, sędziwy O. Feliks Sadowski.

Do zakonu wstąpił w młodości. Obowiązki gwardyana w Nowem Mieście pełnił prawie do ostatniej chwili życia. Przed śmiercią powierzył ten urząd młodemu zakonnikowi, O. Prokopowi Rowińskiemu.

Podczas pamiętnej napaści maryawitów na katolików w Lesnie był O. Feliks postrzelony ciężko dwiema kulami.

Wiadomości notoczna.

Na Polaków w Królestwie, potrzebujących pomocy, złożono: Wierzbicki w Oliwie 10,— mk., Brzezinną w Wejherowie z prośbą o zdrowie za przyczyną św. Antoniego 10,— mk., N. N. w Gdańsku zamiast ofiary na chleb św. Antoniego 20,— marek, razem na 29-tą ratę 1091,— mk. Ogółem zebraliśmy 13.091,— mk. Dalsze datki pożądane.

Na budowę kościoła na Kaszubach N. N. w Gdańsku 5,— mk., które z poprzednią składką wysłaliśmy Wiel. ks. Kaszubowskiemu w Kosakowie.

Ograniczenie zapotrzebowania ziemniaków. Na podstawie wyniku oceny tegorocznego sprzętu ziemniaków rozporządził kanclerz Rzeszy na wniosek wojennego urzędu żywnościowego, że uregulowanie użycia ziemniaków we wszystkich Związках komunalnych nastąpić winno wedle tej normy, iż do 15-go sierpnia 1917 roku nie wolno na osobę i dzień zużyć więcej jak przeciętnie półtora funta. W szczególności winno uregulowanie zużycia ziemniaków nastąpić w ten sposób, że twórca zużyć może ze swego sprzętu na dzień i głowę półtora funta ziemniaków dla siebie i każdej osoby w swoim gospodarstwie; zresztą (to jest dla nieproducentów) ustanowić należy najwyższą dzienną rację na 1 funt. Ciężko pracujący robotnik otrzymać może w dodatku 1 funt, razem więc do 2 funtów.

Spasanie ziemniaków i wytworów ziemniaczanych jest bez wyjątku wzbronione, jednakże wolno ziemniaki, które nie nadają się do jedzenia lub do fabrykacji spasać w przyszłości świniami i drobiem.

Niedozwolonem jest kiszenie ziemniaków oraz denaturowanie i mieszanie ilości przeznaczonych dla towarzystwa dla użytkowania suszonych ziemniaków. Również zabronione jest uprawianie handlu ziemniakami do sadzenia.

Powyższe rozporządzenie ma na celu przetrzymanie i wystarczenie ze zasobami ziemniaków tegorocznego sprzętu do przyszłorocznego zbioru.

Przeciwko sprzedaży artykułów spożywczych w pociągach kolejowych. Bydgoska dyrekcyja kolei obwieszcza, że personel kolejowy ma odtąd baczyć na to, aby kobiety wiejskie nie sprzedawały artykułów spożywczych, które wiozą do miasta handlarzom — spekulantom w wagonach, lub w poczekalniach dworcowych, i należących do zarządu kolei obszarach, ponieważ wskutek takich sprzedaży daje się odczuwać na targach brak wszelkich jarzyn, drobiu i t. p. Przekroczenie przepisu podlega surowej karze.

Przewiezienie poległych. Przewiezienie poległych z pola walki nie odbywa się bezpłatnie. Przeciwnie, sprawia ono niemałe trudności władzy. Należy więc o ile możności doczekać końca wojny. Cena zostanie potem o połowę zniżona.

Lichy rok dla pszczelarzy. Według stwierdzeń znawców, był rok bieżący najgorszym rokiem dla pszczelarzy od lat dziesiątek. W najważniejszym dla hodowli pszczoł miesiącu czerwcu był, oprócz kilku dni, wicher, zimno i deszcze tak, że pszczoły mało znalazły pożywienia. Nie było też niejednokrotnie cukru, który można było dać pszczołom. Całe roje pszczoł zmarniały. To też ceny na miód stale idą w górę.

Brak nafty spowodował ministra oświaty do następującego rozporządzenia: Istniejące zapasy nafty są przeznaczone w pierwszej linii na potrzeby wojskowe i marynarki oraz kolei żelaznej i urzędów, reszta ma być do dyspozycji ludu wiejskiego i zarobkujących w domach. W tym celu ograniczyć się mają wszelkie zakłady, w których naftę używają, a jeżeli stosunki i urządzenia takich zakładów na to pozwalają, zaprowadzić oświetlenie gazowe lub elektryczne.

W interesie zaoszczędzenia nafty daje rozporządzenie pod rozważę, czy nie zalecałoby się, celem wyzyskania światła dziennego, zmienić czas pracy przez zniesienie przerwy południowej lub coś podobnego.

„Vorwärts,” pismo socjalistyczne wychodzące w Berlinie, po przerwie tygodniowej zaczęło znowu wychodzić.

Ceny najwyższe na cebulę ustanowiono w obwodzie regencyjnym bydgoskim. Funt cebuli nie może w sprzedaży detalicznej kosztować więcej jak 15 fen., litr dobrej miary nie więcej jak 22 fen. W obwodzie regencyjnym poznańskim niema jeszcze cen wyższych na cebulę. Funt cebuli w Poznaniu kosztuje dzisiaj 25 do 30 fen.

Ku uwadze wysyłających ziemniaki. Ten i ów ze wsi lub z małego miasta chciałby może swemu krewnemu lub znajomemu w wielkiem mieście wysłać jeden albo drugi centnar ziemniaków. Tymczasem w większej części powiatów wydali landraci zakaz wywozu ziemniaków i zezwalają na wysłanie chyba tylko drobnej ilości. Dlatego przed każdorazowym wysyłaniem ziemniaków należy się postarać o zezwolenie landrata, przyczem trzeba przedłożyć landratowi gotowy już list frachtowy do poświadczania. W niektórych powiatach, jak wiadomo, nie chcą landraci wogóle zezwolić na wywóz ziemniaków, choćby i w mniejszych ilościach. Landrat powiatu śmigieńskiego naprzykład takie zamieszcza w orędowniku powiatowym ogłoszenie: Wnioski o zezwolenie na wysyłkę ziemniaków objęły takie rozmiary, że odtąd nie udzielił stanowczo żadnego zezwolenia.

Ostatniego syna. Zdarza się często, iż niektóra rodzina ma kilku synów w polu, a wszyscy polegli już, pozostał tylko jeszcze jeden syn w rowach strzeleckich. W takich przypadkach zaleca się wysłać prośbę do instancyi miarodajnych o utrzymanie rodziny przynajmniej tego jednego. Komendy często zastosowują się do życzeń takich i to w ten sposób, że umieszczają tego ostatniego syna odnośnej rodziny tam, gdzie niebezpieczeństwo śmierci jest stosunkowo mniejsze.

W sprawie wsparcia dla położnic. Według rozporządzenia kanclerza z dnia 3-go grudnia 1914 i 28-go stycznia 1915 przysługuje położnicom między innemi jako wsparcie 1 mk. dziennie na pewien bliżej określony czas. Zachodzi jednak pytanie, czy położnica ma też prawo do dziennego wsparcia 1 mk. za niedziele i święta, jeżeli za 6 dni powszednich otrzymuje już od kasy chorych 7 marek lub więcej. Urząd Rzeszy orzekł na to pytanie przecząco. Kasa chorych, która wedle swoich ustaw obowiązana jest płacić wsparcie dla położnic tylko za dni powszednie, jednakże wyższe niż 1 mk. na dzień, nie może liczyć na zwrot ze środków państwowych, jeżeli płaci wsparcie także za niedziele i święta we wysokości, przewidzianej w rozporządzeniu z dnia 3-go grudnia 1914.

Gdańsk. Zima zbliża się u nas szybkim krokiem. Po śronie, który ostatnie noce przyniosły, zawitał w środę rano śnieg. Przebijające się promienie słoneczne wkrótce go jednak zmiotły.

— Skradzione kury. Na placu przed halą targową aresztowano we wtorek mężczyznę, mającego w plecaku 8 zabitych kur, które zamierzał sprzedać. Ponieważ nie umiał powiedzieć, skąd i jak je nabył, obłożono kury aresztem.

— W szkołach należących do inspekcji szkolnych Gdańsk - Wrzeszcz zostały wakacje jesienne

o tydzień przedłużone, aby dzieci mogły pomagać przy wybieraniu ziemniaków.

— Miejscowa komenda 17-go korpusu przypomina w publicznem obwieszczeniu swój dawniejszy zakaz wykonywania zdjęć fotograficznych okrętów wojennych, statków powietrznych, warsztatów okrętowych, twierdz, kościołów i wszelkich innych wysokich budynków oraz fotografowania na placach i ulicach, wreszcie zabierania z sobą aparatów fotograficznych na wybrzeże morskie, parowce i t. p.

— Od przyszłego poniedziałku kosztować tu będzie funt chleba zamiast 19 fen. tylko 17 i pół fen. Natomiast podwyższono cenę za bułki z 30 fenygów na 35 fen. za funt.

— Książkowy Jerzy Rutkowski odpowiadał przed sądem tutejszym za obrazę podoficera. Dnia 26-go marca zatrzymał pewien podoficer w Gdańsku szeregowca, ponieważ tenże nie salutował. Rutkowski wmieszał się do rozmowy i powiedział podoficerowi kilka słów obelżywych. Sąd ławniczy skazał go za to na 600 marek grzywny. W uzasadnieniu wyroku powiedziano, że wmieszanie się Rutkowskiego uważać należy jako podburzanie podwładnego.

Sztum. (Czyn bestyalny służącej na parobku). Służąca Marya Kitańska i parobek Józef Toporowicz zatrudnieni byli przy młóckarni u sołtysa Duszyńskiego w Dąbrowie. W tem pokłócili się oboje, w toku kłótni pchnęła Kitańska Toporowicza nożem w brzuch tak, że biedakowi wyszły natychmiast wnętrzności. Kitańska trzymała właśnie nóż od przecinania snopków powiązanych. Za ten czyn bestyalski surowa kara ją nie minie.

Tuchola. Landratem tutejszego powiatu mianowany został p. Batocki, brat młodszy prezydenta urzędu żywnościowego. Obejmie on swój urząd dopiero po ukończeniu wojny. — Osoby wojskowe, mimo zakazu, zakupywały tutaj masło i jaja i wysyłały takowe w strony rodzinne. U jednego wojskowego znaleziono znaczne ilości mięsa, masła i jaj w pudle, gotowe do wysyłki. Policja obłożyła wszystkich aresztem. Tak kupującego jak i sprzedającego czeka surowa kara.

Chełmno. Dnia 15-go b. m. obchodziła wizytatorka Bronisława Giersberg w Chełmnie ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego 50-letnią jubileusz zakonny. Na stanowisko wizytatorki powołaną została w roku 1894. Pod jej kierownictwem stoją domy Sióstr Wincynek w diecezji chełmińskiej, poznańskiej, warmińskiej a z diecezji wrocławskiej w prowincyi śląskiej. W diecezji chełmińskiej są klasztory Sióstr Wincynek w Chełmnie, w Pelplinie, Lubawie, Wejherowie, Tczewie, Bysławiu i w Gdyni. W 5 domach w Brazylii, należących także do domu macierzyńskiego w Chełmnie, pracują Siostry Wincyntki z wielkiem błogosławieństwem dla tamtejszych wychodźców naszych. Błoga działalność Sióstr Wincynek zapisała się głęboko w sercu społeczeństwa naszego. Niech błogosławieństwo Boże spoczywa na dostojnej jubilatce i na wszystkich domach, stojących pod jej kierownictwem.

Toruń. W środę rano aresztowano w Toruniu 31-letniego Franciszka Wojciechowskiego z Torunia, poszukiwanego przez kilka prokuratury za kradzież. Skradł on między innymi weterynarzowi w mieście naszym koło motorowe i gumy do samojazdu. Prócz tego nie stawiał się do wojska. Poza tem skradł na kilku innych miejscach kilka samojazdów. Przy aresztowaniu znaleziono narzędzia złodziejskie, nabyty rewolwer i amunicję wojskową. — Podług telegraficznych wiadomości aresztowano w Szczytnie na Mazurach 15-letniego robotnika Millam'a z Torunia, który skradł 3300 marek. Znaleziono przy nim jeszcze przeszło 1634 mk.

Bydgoszcz. Tutejszy „Vaterländischer Frauenverein” zamierza urządzić w Bydgoszczy niebawem szkołę reparacyi obuwi, aby wszystkim kobietom umożliwić łatanie obuwi swego i dzieci. Uczyć będą także szycia nowego obuwi domowego z różnych resztek materyałów. Nauka odbywać się będzie w szkole przy ulicy Koronowskiej nr. 4—5 popołudniu, począwszy od 1-go listopada.

Wrocław. W kantorze pewnej fabryki pracował książkowy Fuhrmann nad ustawieniem wyciągu rachunkowego wspólnie z niejakaś Schenkówną. Fuhrmann, który był nieżonaty, chorował od wielu lat na nerwy. Z niewiadomej przyczyny wszczęła się sprzeczka pomiędzy nim a Schenkówną, podczas której Fuhrmann rzucił się na dziewczynę, chcąc ją udusić. Schenkówna zemstała, a Fuhrmann sądząc że nie żyje, zażył trucizny i niebawem umarł.

Eiberfeld. (Pożar fabryki papieru). W nocy z czwartku na piątek spaliła się doszczętnie elberfeldska fabryka papieru pod Schönowem. Ogień powstał podczas przerwy w pracy nocnej robotników, około godziny 2-giej i rozszerzał się z niezmierną szybkością, gdyż znajdowała się w fabryce znaczna ilość celoluidy, którą używano do wyrabiania papieru do fotografii. Przybyły okoliczne straże ogniowe, lecz nie mogły z powodu zupełnego braku wody opanować płomieni. Przyczyny pożaru dotąd nie wykryto.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Na jesień i zimę

polecamy

po bardzo korzystnych cenach:

dla pań

kostiumy,
żakiety,
piaszcze,
bluzki,
spódnice,
kożuchy,
garnitury
futrzane,
trykoty,
chustki,
szale,
rękawiczki,
pończochy.

dla panów

ubrania,
paletoty,
ulstry,
jupy,
kożuchy,
trykoty,
skarpety,
rękawiczki,
oraz
artykuły
dla
żołnierzy
w pole.

Dla dzieci:

piaszczyki, czapeczki,
pończochy, rękawiczki,
bielizna wełniana.

KUPIEC

E. G. m. b. H.

Wejherowo,

Telefon 226.

Telefon 226.

Obok Banku Kaszubskiego.

Bank Ludowy

E. G.
m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyty) za które płaci 3 1/2, 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu • kolorowym i jednobarwnym. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach • chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzedniemi nadesłaniami pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1, — mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krownych lub znajomych, używać winien ślicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szukał ich gdzie indziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy. • Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

A DENIZOT

właściciel
szkółek

Luban — Poznań

poleca

wszelkie drzewa i krzewy owocowe i ozdobne, róże, konifery, drzewa alejowe, wysadki na żywopłoty itd. itd.

Gennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie. — Adres na listy: Denizot Luban (Kreis Posen).

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listowe i 4 koperty. Cena teczek tylko 15 fen. Za nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako aders wystarczy:

„GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze
dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstadtscheer Graben Nr. 49.

SERADELĘ

jako też wszelkiego rodzaju zboże do siewu
kupują po najwyższych cenach
pod ustawowymi warunkami.

Bracia Tiemann

Hurtowny handel nasion i artykuły pastewne.

BERLIN N. 24, Krausnickstr. 3.

Opróbkowane oferty upraszamy — korespondencja polska.

Proszek do prania

w paczkach funtowych wysyłam skrzynkę 50 funt. za 20 mk. 100 f. 38 mk. niefranko, paczkę pocztową na próbę 5.85 franko za zaliczką.

Mydło

zast. bez tłuszczu w kawałkach, mocno czyszczące niezbędne w użyciu domowym i pralni, centnar 30. — mk., 1/2 ctn. 20.50 mk. niefr. paczkę pocztową na próbę 6.90 mk. franko za zaliczką. Wysyłka odwrotnie bez kartek. Pośyłki kolejowe tylko za poprzedniemi nadesłaniami gotówki. S. Samolinski. BERLIN. W. 57. Winterfeldstr. 26. G. 62).

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłuży się nie tylko jemu, ale i pismu, które przez to zyska coraz więcej czytelników.

Hemoroidy

zatwardzenie, rany na nogach, ich samoleczenie z preparatami Saw-sana. Dokładne podanie szczegółów z portyrem na odpowiedź.

Stausberg,
Oberhausen, Wilhelmstr. 75.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nio powinien jej niszczyć, ale niech ją poda sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskiej” nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska” pisze i sobie potem również „Gazetę Gdańską” zapisał. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie za, chcąc w ten sposób do pisywania wszystkich tyca, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.

Posiadłość moja

S móg objąć się zamierzam sprzedać natychmiast, ponieważ mam inne zajęcia.

Radijewski, Kłodawa,
stacja kolejowa Pruszc.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rządów,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszkanie,
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodarstwo itd, pożyczyc
pieniędzy lub po
dać cośkolwiek do
wiadomości ogółu,

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Rola-Extra

perumowane w kawałkach po 100 egz. najlepszy zastęp mydła toaletowego wysyłam 100 kaw. za 22.50 mk. paczkę pocztową 40 kaw. 10.80 franko za zaliczką—bez kartek—S. Samolinski, Berlin W. 57 Winterfeldstr. 26.

Marchew Loberichsa

do sadzenia na nasienie poleca wagonami 50 kg. po 20,— mk. stacya Mirotki.

Górski.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska”.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strassburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chelmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chelmza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzym, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drietschmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościeszyn, „Ul”, Spar - u. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościeszyn Kr. Bomst.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kostschin.
Kościan, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościan Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Lonkocin p. Radewit.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobzenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobzenica, Bank ziemski, E. G. m. b. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktadt.
Mosina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goślin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto n. D., Bank ludowy za Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portschtweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschtweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (sw. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skarszewy.
Sopot, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmischütz.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmischütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Briesen Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstüblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. b. H., Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie Gazetę Gdańską!